



marzec 2016 r.

Kompleksowa Rewitalizacja Miasta

www.bytom.pl | www.bytomodnowa.pl | facebook Bytom Odnowa

Oddajemy do Państwa dyspozycji informator, który odpowie na pytania dotyczące rewitalizacji.

Od kiedy zapadła decyzja, że Bytom otrzyma z Unii Europejskiej dodatkowe środki na rewitalizację, w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji, słowo rewitalizacja zostało odmienione przez wszystkie przypadki. Gdyby

jednak spytać przypadkowych przechodniów, co to takiego jest rewitalizacja, to odpowiedzieliby, że przede wszystkim remonty kamienic.

Nie ma nic błędnego w takim podejściu do tematu, bo Bytom remontów potrzebuje i to bardzo. Niemniej rewitalizacja to przede wszystkim odnowa mia-

sta w wielu aspektach: społecznym, gospodarczym, przestrzennym.

W tym numerze postaramy się też odpowiedzieć na pytania, które nurtują niemal każdego – gdzie będzie prowadzona rewitalizacja i najważniejsze – kto za to wszystko zapłaci.



Szanowni Państwo,

Bytom stoi przed wielką szansą odbudowy. Nadgryzione zębem czasu i zawirowań historycznych dziedzictwo, jakim niewątpliwie są bytomskie zabytki pamiętające jeszcze średniowiecze, mają szansę na renowację.

Odbudowa rozpocznie się od Śródmieścia, któremu chcemy przywrócić nową przestrzeń. Patrząc dziś na stan wielu bytomskim zabytków i kamienic, trudno uwierzyć, że można je jeszcze odbudować. Te, które można uratować, zostaną wyremontowane, a te które są już zbyt zniszczone – zostaną rozebrane. Tak przebiega proces rewitalizacji na całym świecie.

Mają ją za sobą już takie miasta jak: Amsterdam, Lizbona czy Berlin.

W najbliższym czasie musimy stworzyć gminny program rewitalizacji, żeby przystąpić do odnowy miasta. Wspólnie z ekspertami z Instytutu Rozwoju Miast i Uniwersytetu Jagiellońskiego opracujemy koncepcję projektu pilotażowego rewitalizacji Bytomia. Jego wstępny zarys jest już w Ministerstwie Rozwoju. Niebawem miasto będzie ogłaszać przetargi na ekspertyzy, które we właściwy sposób pozwolą nam wydać 100 milionów euro w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji.

Warto zaznaczyć, że odnowa miasta nie będzie ograniczała się tylko do wydatków w ramach OSI. Sięgamy także po pieniądze z innych źródeł. W sumie do 2020 roku w Bytomiu zostaną zrealizowane inwestycje na ok. 1,5 miliarda zł.

Myślę, że nie będzie to przesadzone, jeśli powiem, że oczy całego kraju w ciągu najbliższych kilku lat będą zwrócone na nasze miasto. Może się ono stać rajem dla firm budowlanych, remontowych czy produkujących systemy grzewcze. Rewitalizacja będzie obejmowała także obszary społeczne.

Przed nami sporo pracy, mamy nadzieję, że będą Państwo wyrozumiali dla toczących się w mieście remontów i związanych z nimi utrudnień. Wszystkie działania będziemy z Państwem konsultować i informować o nich.

Do rewitalizacji, czyli odnowy miasta, chcemy Państwa bardzo serdecznie zaprosić. Mamy nadzieję, że będą się Państwo dzielić swoimi uwagami i pomysłami na to, jak ożywić miasto.

Mówcie nam, co Wam się podoba i czego potrzebujecie.

Damian Bartyla
Prezydent Bytomia

Gdzie jest 100 milionów?

Emocje, jakie towarzyszą od momentu przyznania Bytomowi 100 milionów euro na rewitalizację nie słabną przy niemal każdej dyskusji o niej. Mieszkańcy pytają: czy dostaniemy te pieniądze? Kiedy? Czy na pewno? Warto zatem podać kilka faktów, które będą pomocne w dalszych dyskusjach o milionach, które w najbliższym czasie „spadną na Bytom”:

- To Komisja Europejska uznała, że Bytom jest jednym z najbardziej zdegradowanych miast w Unii Europejskiej i potrzebna jest mu specjalna pomoc (także Łódź i Wałbrzychowi). Decyzja o pomocy zdegradowanym miastom jest zapisana w Umowie Partnerstwa na lata 2014–2020.
- „Walka” o środki unijne najpierw toczy się w Brukseli. To tam tworzona i omawiana jest perspektywa finansowa (obejmująca 7 lat), a o tym, ile pieniędzy trafi do konkretnego państwa decyduje Komisja Europejska.
- Pieniądze z Unii Europejskiej polski rząd dzieli na regiony. To marszałkowie poszczególnych województw opracowują specjalne programy i decydują, ile pieniędzy na nie przeznaczyć.
- W 2013 roku otrzymaliśmy informację, że 100 milionów euro będzie wydatkowane w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.
- Trzeba pamiętać, że pieniądze unijne przyznawane są w szczególny sposób. Najpierw trzeba stworzyć projekt (według ściśle określonego klucza) i wziąć udział w konkursie na przyznanie tych środków.
- Nasze miasto nie musi z innymi śląskimi miastami brać udziału w konkursach, żeby ubiegać się o środki w ramach OSI, ale pozostałe zasady dofinansowania nie zmieniają się – najpierw projekt musi być zaakceptowany przez Urząd Marszałkowski. To, kiedy zostaną przekazane środki na jego realizację, zależy od rodzaju projektu i czasu, w jakim będzie realizowany. Szczegóły zawarte są w umowie pomiędzy miastem a województwem. Pieniądze przekazywane są w transzach po realizacji konkretnego etapu.

Podsumowując, trzeba jasno zaznaczyć, że specjalne pieniądze dla Bytomia są „w kasie” Urzędu Marszałkowskiego. Dostaniemy je, jeśli projekty zaakceptuje Urząd Marszałkowski.

Delimitacja, czyli dlaczego Śródmieście

Omawiając temat rewitalizacji często będziemy używać pojęć, które zawierają kluczowe dla rewitalizacji dokumenty (np. ustawa o rewitalizacji). Jednym z nich jest delimitacja. To nic innego, jak wyznaczenie granic, terenów, które będą podlegały procesowi odnowy.

Wielu z nas powie, że odnowy wymaga całe miasto. To prawda, ale żeby działania rewitalizacyjne były skuteczne, nie mogą być rozproszone. Im mniejszy obszar, tym bardziej skoncentrowane działania.

Trzeba pamiętać, że zapisy ustawy jasno określają powierzchnię wyznaczoną do rewitalizacji. Może ona stanowić 20% powierzchni całego miasta. Może mieszkać tam nie więcej niż 30% mieszkańców.

W wyznaczeniu tych obszarów pomagali nam eksperci ds. rewitalizacji. W ciągu kilkunastu tygodni przebadali całe miasto pod kątem problemów, jakie występują na danym terenie. Podzielili je na 23 jednostki urbanistyczne, czyli zwarte obszary z infrastrukturą (ulicami, chodnikami, placami). Przebadali

je pod kątem problemów, które tam występują, to znaczy: ile osób korzysta z pomocy społecznej, ile osób nie ma pracy, czy mieszkańcy są aktywni – chodzą na wybory, angażują się w życie miasta, korzystają z oferty kulturalnej, a może zakładają własną działalność gospodarczą, itp.

Na podstawie wyników badań wyznaczono 6 obszarów rewitalizacji: Rozbark, Śródmieście Północ, Śródmieście Zachód, Śródmieście Starówkę, Bobrek, Kolonię Zgorzelec.

Czy to znaczy, że na pozostałych obszarach te problemy nie występują? Występują, ale nie kumulują się tak, jak na tych wyznaczonych.

Eksperti, którzy przygotowują dla nas koncepcję pilotażu rewitalizacji otworzyli Bytomowi furtkę. Kiedy wyznaczali obszary zdegradowane, okazało się, że mieszka tam, zgodnie z ustawą, niecałe 30% mieszkańców. Jednak zajmują one zaledwie 6% powierzchni miasta, tymczasem obszarem przeznaczonym do rewitalizacji może być 20% powierzchni miasta.

Zdecydowali zatem o włączeniu terenów niezamieszkałych, ale ważnych z punktu widzenia rozwoju Bytomia: terenów dawnych kopalń Szombierki, Rozbark i Centrum, Elektrociepłowni Szombierki, terenów inwestycyjnych w Miechowicach, terenów poprzemysłowych Orła Białego, terenów dawnych hut Bobrek i Zygmunt oraz Żabich Dołów.

Pamiętajmy, że Szyb Krystyna czy Elektrociepłownia Szombierki – to miejsca naznaczone przemysłem, w których dalej można lokować zakłady produkcyjne, dające ludziom zatrudnienie. Fakt, że zostały w rozumieniu ustawy o rewitalizacji obszarem zdegradowanym stwarza ich właścicielom lepsze warunki w walce o pozyskanie środków unijnych.



Gminny program rewitalizacji

Po co Bytomowi gminny program rewitalizacji? Po to, żeby skutecznie i sprawnie przeprowadzić proces rewitalizacji. Poza tym, bez niego Bytom nie mógłby ubiegać się o pieniądze unijne w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji (OSI).

To ważny dokument, bez którego nie moglibyśmy rozpocząć procesu odnowy miasta.

To on będzie wyznaczał kierunek rozwoju i ścieżki, jakimi powinno miasto podążać, by wyjść z kryzysu. Wskaże, z jakich źródeł powinny być finansowane działania, ustali też, jakie działania są najpilniejsze na danym obszarze.

Razem z mieszkańcami Bytomia zrobiliśmy już pierwszy, ważny krok w kierunku stworzenia GPR – wyznaczyliśmy obszary przeznaczone do rewitalizacji. Zostały one poddane konsultacjom społecznym, które cieszyły się rekordowym zainteresowaniem mieszkańców.

Udział mieszkańców w tworzeniu dokumentów dotyczących przyszłości miasta jest bardzo ważny. Dlatego, że bez nich nie ma mowy o rewitalizacji. O tym z pewnością będziemy pisać niejednokrotnie – rewitalizacja to nie tylko odnowa budynków, remonty ulic czy podwórek. Rewitalizacja to przede wszystkim poprawa jakości życia mieszkańców, dlatego gminny program rewitalizacji będzie zawierał także wytyczne, kto będzie adresatem społecznych działań i kto będzie za nie odpowiedzialny.

Prace nad gminnym programem rewitalizacji zakończą się pod koniec 2016 roku. Dokument musi uchwalić Rada Miejska.

Specjalna Strefa Rewitalizacji

Dlaczego w Bytomiu nie ma już kamienicy przy ul. Chorzowskiej, starego konwiktu żydowskiego czy piekarni z za-bytkowym piecem przy ul. Jainty? Ich właściciele nie dbali o budynki, a miasto miało bardzo ograniczone możliwości upominania ich, by zadbał o swoją własność. Przyjęta w październiku 2015 roku przez Sejm ustawa o rewitalizacji może to wreszcie zmienić.

W Bytomiu jest ok. 90 budynków należących do prywatnych właścicieli, z którymi, kolokwialnie mówiąc, „nie ma kontaktu”. Widnieją w księgach wieczystych, ale nie utrzymują budynków, nie remontują, nie płacą podatków. Przez wiele lat miasto próbowało dotrzeć do nich albo ich spadkobierców, odszukać w kraju i za granicą. Bezskutecznie.

Zgodnie z prawem obowiązek zarządzania „bezpańskimi” budynkami spada na gminę. To ona ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa lokatorom czy ściągania czynszów. Z drugiej strony, prawo nie pozwala jej inwestować w mienie, które nie jest jej własnością. Taki pat prowadzi do tego, że stan budynków z roku na rok staje się coraz gorszy.

Ustawa o rewitalizacji wprowadza rozwiązania, na które czekały gminy w całej Polsce.

Ustanawiając Specjalną Strefę Rewitalizacji na danym obszarze miasto będzie mogło wywłaszczyć te nieruchomości. Co ciekawe, na etapie wywłaszczenia gmina będzie zwolniona ze złożenia depozytu w celu odszkodowawczym, dzięki czemu nie zostaną zamrożone jej środki finansowe.

Dla miast ważne jest również prawo pierwokupu. Dotychczas gmina mogła korzystać z niego w szczególnych wypadkach, np. gdy dotyczyło to nieruchomości niezabudowanych. Teraz będzie mogła korzystać z niego także w przypadku budynków.

Nie ma jeszcze decyzji, czy Bytom zdecyduje się na wprowadzenie Specjalnej Strefy Rewitalizacji, ale wiele wskazuje na to, że tak się stanie. Wówczas strefą objęty byłby kwartał Śródmieścia obejmujący m.in. ulice: Kościelną, Wałową, Józefczaka, Żeromskiego, Rostka, Gliwicką, Smolenia, Dworcowa,

wą, Powstańców Warszawskich, Witczaka, Miarki czy Piekarską.

Ze wszystkimi obszarami rewitalizacji można zapoznać się na str. 4 i 5, gdzie zamieściliśmy mapy z podziałem na poszczególne obszary.



Pilotujemy zmiany dla całej Polski

Z pewnością niejednokrotnie zetknęli się Państwo z informacją, że Bytom bierze udział w pilotażu rewitalizacji. Co to znaczy? To znaczy, że przechodząc przez proces rewitalizacji, mamy wypracować specjalny dokument – przewodnik po rewitalizacji dla innych polskich miast.

Udział w tym projekcie w 2014 roku zaproponowało naszemu miastu ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (dziś Ministerstwo Rozwoju). Przystąpiły do niego także dwa inne miasta w Polsce, które, tak jak i my, potrzebują specjalnego wsparcia: Łódź i Wałbrzych.

Krótko mówiąc – w dokumencie opisane będą założenia tego, co miasto będzie robić w ramach rewitalizacji. A także podsumowanie tych działań z odpowiedzią na pytania: udało się czy nie?

Każde dowolne miasto w Polsce będzie mogło sprawdzić w dokumencie czy w Bytomiu występował jakiś problem, jeśli tak – to jakich metod użyto, żeby sobie z tym poradzić i jaki był efekt końcowy. To bardzo ważne, bo pilotaż będzie zawierał także przykłady problemów, których nie udało się rozwiązać.

Oczywiście, że miasta różnią się od siebie. Bytom, który znajduje się w centrum aglomeracji śląskiej jest inny od Wałbrzycha otoczonego przez malownicze, górskie miejscowości Dolnego Śląska. Różni się od nas także Łódź – dawne centrum przemysłu włókienniczego, w którym zameldowanych jest ponad 700 tys. osób (dla porównania, w Bytomiu zameldowanych jest około 154 tys. osób, a w Wałbrzychu – 108 tys.). Niemniej w tych różnych miastach występują podobne problemy – wykluczenie społeczne, ubóstwo, bezrobocie, zły stan budynków.

Założenie pomysłodawców pilotażu było takie, żeby sprawdzić, w jaki sposób tak różne miasta będą radziły sobie z danym problemem. Nie da się ukryć, że to bardzo odpowiedzialne zadanie, bo na wypracowanych u nas pomysłach i rozwiązaniach opierać się będą miasta w całej Polsce.

W pilotażu rewitalizacji pomagają nam eksperci. Na to specjalistyczne doradztwo ministerstwo ogłosiło przetarg (rozstrzygnięto go w październiku 2015 roku). Naszymi doradcami zostali pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytutu Rozwoju Miast.

Mają za sobą już doświadczenie w programowaniu rewitalizacji wielu polskich miast. Doradzali w programach naprawczych m.in. Rzeszowa, Gliwice, Gdańsk czy Bielska-Biała.

Prace w ramach pilotażowego projektu rewitalizacyjnego finansowane są przez Ministerstwo Rozwoju. Pieniądze pochodzą z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna.



Rekordowa liczba uczestników konsultacji

Jeszcze nigdy żadne konsultacje społeczne nie cieszyły się takim zainteresowaniem, jak te, dotyczące rewitalizacji – mówi Izabela Domogała, naczelnik Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich UM. Mieszkańcy złożyli ok. 100 formularzy konsultacyjnych. Trwały one od 8 lutego do 2 marca 2016 r.

Tym razem Urząd Miejski poprosił bytomian o opinię na temat obszarów przeznaczonych do rewitalizacji. Mieli do dyspozycji bardzo szczegółowe mapy z opisami, dzięki którym mogli odbyć „wirtualny spacer po obszarach rewitalizacji”. Zapoznać się z nim, a nawet dokładnymi punktami adresowymi, które będą podlegały odnowie.

Kilkadziesiąt osób przyszło do nas osobiście, odebraliśmy kilkadziesiąt telefonów, e-maili, odpowiadaliśmy również na pytania za pośrednictwem mediów społecznościowych – opowiada Zofia Cwikła, kierownik Referatu Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Mieszkańcy nie tylko zadawali pytania. Sugerowali także włączenie do obszarów przeznaczonych do rewitalizacji konkretnych adresów. Były też wnioski o wyłączenie jednego terenu z obszaru zdegradowanego i zastąpienie go innym. Jeden z wnioskodawców chciał na przykład wykreślić obszar północnego śródmieścia (okolice ul. Oświęcimskiej), a w to miejsce wpisać Kleinfeld (ok. ul. Chopina). Bardzo aktywni byli też mieszkańcy Miechowic, którzy licznie podpisali się pod wnioskiem o włączenie do obszaru rewitalizacji parafii ewangelicko-augsburskiej albo stawu Brantka.

Trzeba pamiętać, że wyznaczone przez ekspertów obszary zostały bardzo skrupulatnie przebadane pod kątem problemów, jakie tam występują – zaznacza Izabela Domogała. Obszar zdegradowany to taki, w którym występują problemy społeczne, a także: degradacja gospodarcza, przestrzenna czy na przykład mieszkaniowa.

Wszystkie uwagi były skrupulatnie analizowane przez pracowników Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich i ekspertów ds. rewitalizacji.

Przypomnijmy, pracownicy Instytutu Rozwoju Miast i Uniwersytetu Jagiellońskiego wyodrębnili 6 jednostek, w których kumuluje się najwięcej problemów: Rozbark, Śródmieście Północ, Śródmieście Zachód, Śródmieście Starówkę, Bobrek i Kolonię Zgorzelec. Zdecydowali także o włączeniu do obszarów zdegradowanych miejsc niezamieszkałych: terenów dawnych kopalń Szombierki i Centrum, Elektrociepłowni Szombierki, terenów inwestycyjnych w Miechowicach, terenów poprzemysłowych Orła Białego, terenów dawnych hut Bobrek i Zygmunt oraz Żabich Dołów.

Wyznaczenie obszarów zdegradowanych to pierwszy krok w kierunku stworzenia Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom musi go opracować, aby ubiegać się o środki unijne w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji, które w 2013 roku przyznała nam Komisja Europejska.



Pracownia Miast w Bytomiu

Kryzys może być szansą na rozwój takich miast jak Bytom, jednak trzeba do tego mądrych decyzji i entuzjazmu ludzi, którzy identyfikują się z miastem i dbają o otoczenie – to jeden z wielu wniosków, do jakich doszli uczestnicy konferencji „Pracownia miast”, która w listopadzie ub. roku odbyła się na Śląsku.

W Bytomiu zastanawiano się, co jest największym zagrożeniem dla miasta, jakie powinny być pierwsze kroki w kierunku jego rozwoju, jak zrewitalizować miasto przy użyciu środków unijnych.

Mam nadzieję, że najgorsze mamy już za sobą – mówił Damian Bartyla, prezydent Bytomia. Kiedy trzy lata temu objąłem urząd prezydenta, wiedziałem, że najważniejsze to ożywić gospodarkę, bo ona wpływa na inne dziedziny życia. Bartyla dodał, że już są pierwsze efekty. W mieście pojawiają się inwestorzy, powstała również nowa fabryka, bezrobocie jest nieco mniejsze.

Jak podkreślał Marek Szczepański, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego, największym zagrożeniem dla miast jest degradacja społeczna. Bez włączenia mieszkańców w proces decyzyjny rewitalizacja się nie uda – mówił Szczepański. Ludzie muszą czuć się odpowiedzialni za swoje otoczenie. Trzeba też zmierzyć się z problemem biedy, bo w naszym kraju mamy do czynienia z „prawnikami biedy”. To ludzie, którzy nauczyli się żyć z pomocy społecznej. Trzeba przerwać tę formę dziedziczenia niedostatku.

Damian Bartyla zwrócił uwagę, że prawo musi dać samorządowi narzędzia do egzekwowania od ludzi uzależnionych od pomocy społecznej określonych zachowań, tak aby zrozumieć, że można inaczej żyć.

Jednak rewitalizacja społeczna musi iść w parze z rewitalizacją przestrzenną. Przestrzeń miejska należy do ludzi. Muszą się nauczyć z niej korzystać i dbać o nią – mówił Arkadiusz Grudzień, asystent prezydenta Wałbrzycha i posłużył się przykładem: W naszym mieście zakupiliśmy nowy tabor autobusowy i staramy się

zmieniać mentalność ludzi, żeby zrozumieli, że jeżdżąc na gapę pozabawiają nas wpływów z biletów, przez co nie będziemy mogli tych autobusów konserwować i kupować nowych. Od jakiegoś czasu liczba osób jeżdżących bez biletów zmniejsza się.

Henryk Mercik, członek zarządu województwa śląskiego przestrzegając jednak przed próbą zastosowania tych samych rozwiązań w różnych miastach. Trzeba pamiętać, że Bytom jest częścią dużej aglomeracji – mówił. Nie można wprowadzić tu tych samych rozwiązań, co w Łodzi czy Wałbrzychu. Wyróżnikiem Bytomia z pewnością jest architektura, a potencjałem ludzie.

Potwierdzał tę tezę Przemek Łukasik, właściciel pracowni architektonicznej Medousa Group: Miasto to mieszkańcy. Wbrew temu, co się powszechnie mówi, tutaj się dużo dzieje. Nie odnoszę wrażenia, że z Bytomia uciekają ludzie młodzi, bo ja zatrudniam młodych ludzi z innych polskich miast, na przykład z Wrocławia czy Krakowa i oni wiążą z Bytomiem swoją przyszłość. Łukasik

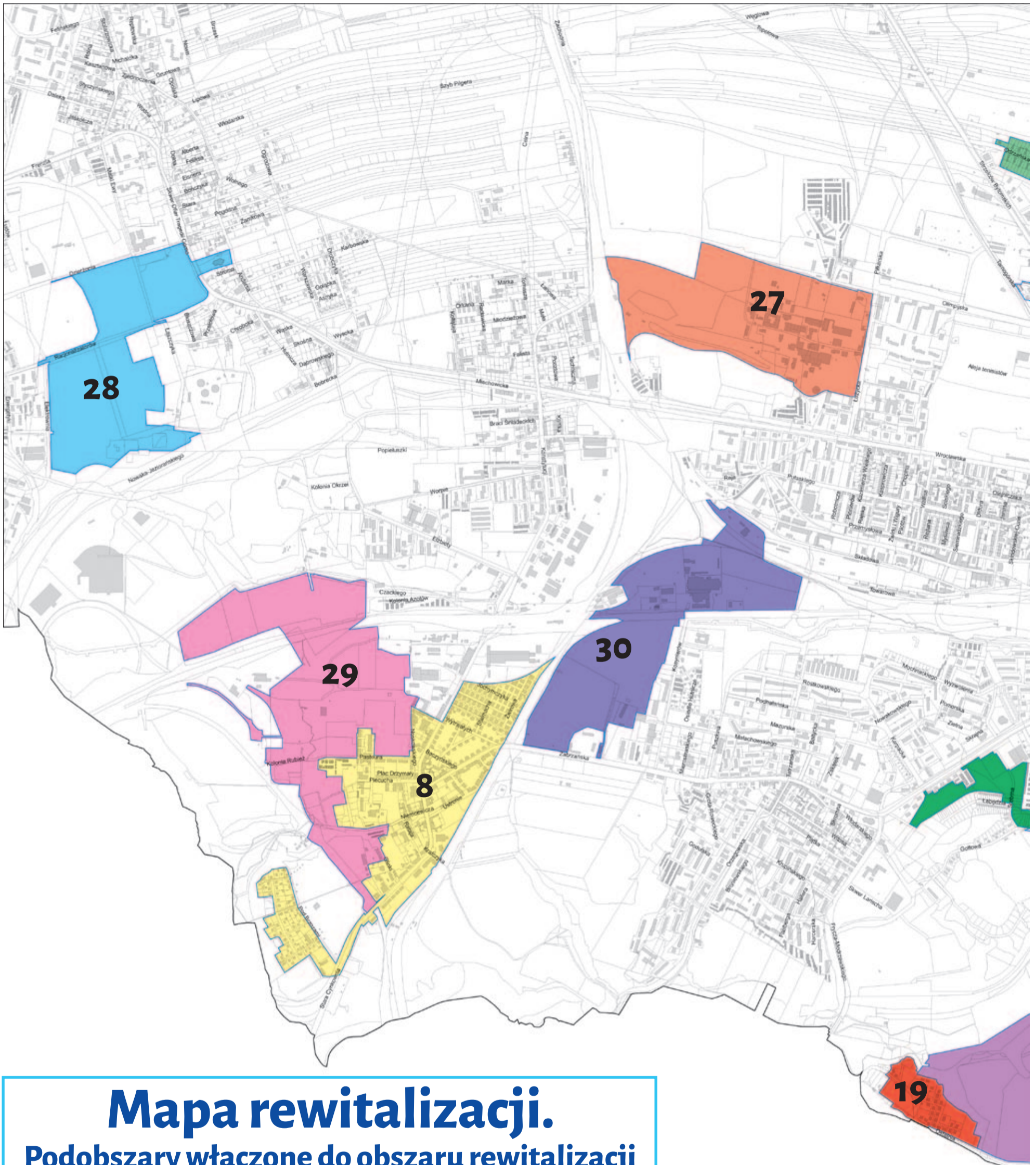
zaznaczał jednocześnie, że ważna jest oddolna inicjatywa mieszkańców, którzy są w stanie zaangażować się w zmianę. Potrzeba nam koalicji dobrych pomysłów – mówił. Od paru lat aktywizują się tutaj lokalne społeczności, które oddziałują na całe miasto. Jesteśmy już dzisiaj „smart”, bo „smart” to inteligentne miasto i inteligentne władze.

Marek Szczepański, socjolog, podkreślał, że miasto musi myśleć o przyszłości i dobrze się do niej przygotować. Ale – zaznaczył – nie znam miasta, gdzie zmiany odbywały się bezboleśnie.

Natomiast Jarosław Makowski, filozof i publicysta, wyliczał atuty Bytomia: Wielokulturowy, etniczny, miasto pogranicza. Historia pokazuje, że miasta lepiej się rozwijają, kiedy są otwarte, a Bytom taki jest. Musi jednak rozwijać się w sposób zrównoważony i mieć pomysł na całość.

Uczestnicy konferencji niejednokrotnie powoływali się na przykłady miast, w których udało się przeprowadzić rewitalizację społeczną i przestrzenną. To na przykład zabytkowa dzielnica Nikiszowiec w Katowicach czy holenderskie miasta Rotterdam i Eindhoven.

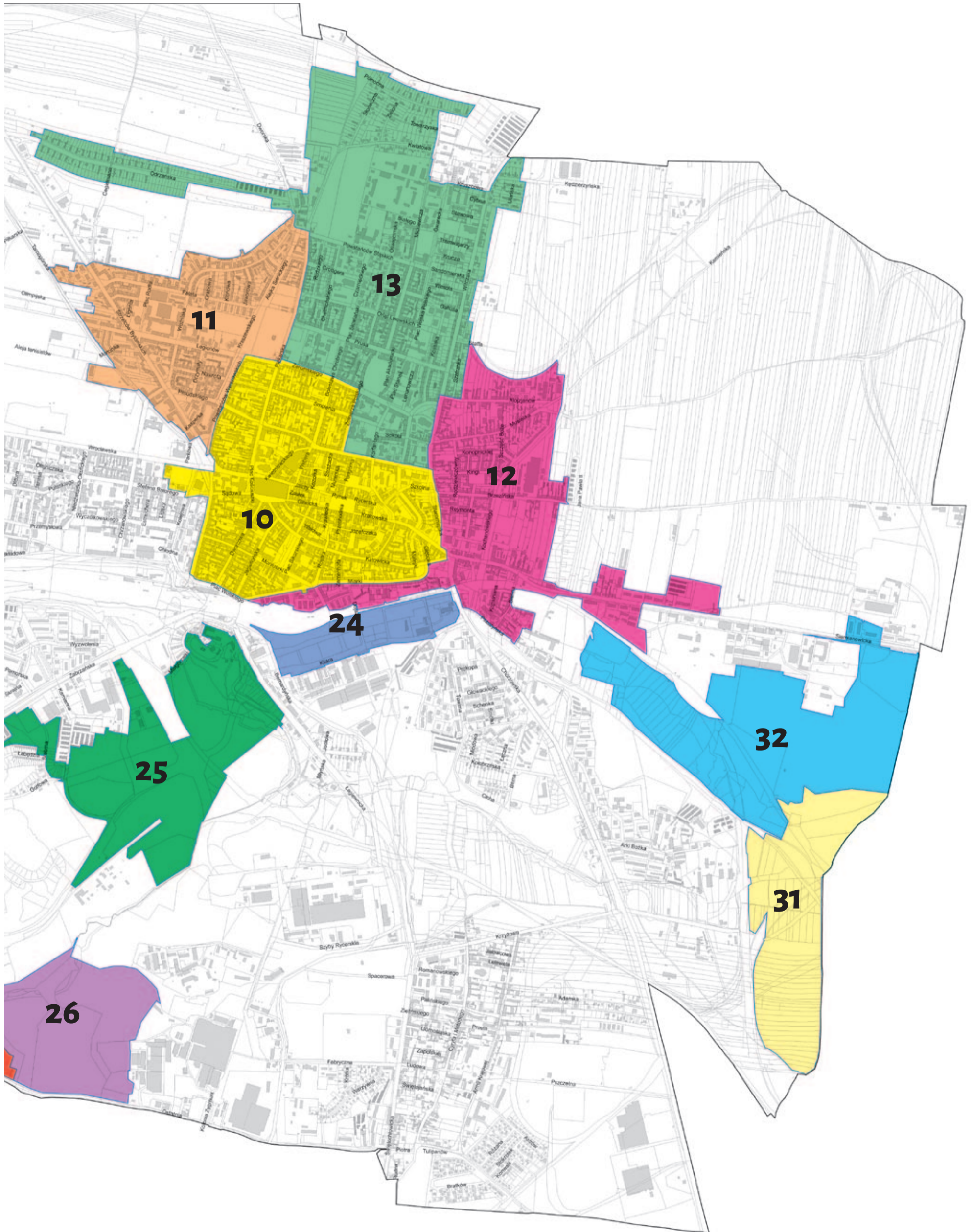




Mapa rewitalizacji.

Podobszary włączone do obszaru rewitalizacji

- 8 – Bobrek
- 10 – Śródmieście
- 11 – Śródmieście Zachód
- 12 – Rozbark
- 13 – Śródmieście Północ
- 19 – Kolonia Zgorzelec
- 24 – teren dawnej KWK Rozbark
- 25 – teren dawnej KWK Szombierki
- 26 – teren dawnej Huty Zygmunt
- 27 – teren KWK Centrum
- 28 – teren inwestycyjny Miechowice
- 29 – teren dawnej Huty Bobrek
- 30 – EC Szombierki – Pola Szombierskie
- 31 – rezerwat przyrody Żabie Doły
- 32 – tereny przemysłowe Orzeł Biały



Jaki będzie Bytom po 2020 roku? – fotoreportaż



W ciągu czterech godzin ankiety wypełniły 162 osoby. Bytomianie odpowiadali na pytania dotyczące m.in. gospodarki, zieleni, edukacji, sportu, kultury i rekreacji.



Dla 38% ankietowanych sporym problemem jest niewystarczająca liczba mieszkań, a dla 44% – zły stan dróg.



Na specjalnych tablicach podzielonych tematycznie na strefy: społeczną, sportu, komunikacji, kultury i zieleni naklejały karteczki z pomysłami. Kilka wartych było uwagi i zostały później omówione.

Informator, który trzymają Państwo w rękę jest efektem naszych pierwszych konsultacji w terenie. 10 października 2015 roku byliśmy razem z Wami na Rynku, by spytać, czego potrzebujecie, jak ma wyglądać Bytom za kilka lat. Powiedzieliście wtedy, że w procesie rewitalizacji bardzo ważna jest informacja, a wielu bytomian nie ma dostępu do Internetu. Dlatego, zgodnie z Waszym życzeniem, wydaliśmy informator. Przypomnijmy sobie, jak było jesienią ubiegłego roku na Rynku.



Jednak z przeprowadzonych wówczas konsultacji wynika, że odnowy potrzebują m.in.: ul. Żeromskiego (budynek po dawnej siedzibie komitetu PZPR), ul. Powstańców Warszawskich (budynek po dawnym zarządzie PKP), ulice: Krakowska, Witczaka, Piekarska, Przechodnia, Matejki, Smolenia, Jagiellońska czy Brzezińska.



Jak zawsze podczas takich akcji, mogliśmy liczyć na pomoc mediów...



Jednym z pomysłów zamieszczonych w sferze kultury było na przykład adaptowanie niezagospodarowanych dotąd lokali na potrzeby artystów, którzy wiążą swoją przyszłość z Bytomiem.



Zapytano bytomian również o to, które miejsca w mieście potrzebują odnowy najpilniej. Ich zdaniem rewitalizację miasta powinniśmy zacząć od Śródmieścia.



Mieszkańcy dużą uwagę przywiązują do miejsc, gdzie niegdyś tętnił przemysł. Chcieliby utworzenia tam m.in. zielonych kwartałów. Znalazły się również propozycje aktywizacji mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń miejską.

Bytomianie zadecydują o podziale pieniędzy



Czego potrzeba twojej dzielnicy? Naprawionej drogi, chodnika? A może siłowni „pod chmurką” czy placu zabaw dla dzieci? W Bytomiu trwają prace nad budżetem obywatelskim, na który przeznaczono 2 mln zł. Pieniądze te mają być przeznaczone tylko na inwestycje i rozdzielane są proporcjonalnie do liczby mieszkańców zamieszkujących daną dzielnicę, z tym że kwotą bazową jest 50 tys. zł.

Coraz więcej miast decyduje się na wprowadzenie budżetu obywatelskiego. Powód? Z jednej strony mieszkańcy mają możliwość bezpośredniego decydowania o podziale środków, z drugiej – czują też po trosze ciężar odpowiedzialności, jaka spada na barki decydujących o wydawaniu publicznych pieniędzy.

Ile pieniędzy?

Najwięcej pieniędzy przypadnie Śródmieściu – prawie 475 tys. zł (tu mieszka najwięcej bytomian). Drugą dzielnicą pod względem liczby mieszkańców są Miechowice, tam trafi ponad 253 tys. zł. Szombierkom przypadnie prawie 247 tys. zł.

Dalej podział pieniędzy kształtuje się następująco: Rozbark – 200 tys., Stroszek – Dąbrowa Miejska – 161 tys., Łagiewniki – 122 tys., Os. Ziętka – 121 tys., Karb – 104 tys., Bobrek – 91 tys., Sucha Góra – 83 tys., Stolarzowice – 79 tys. i Górniki – 59 tys.

Ważne! Jeśli jakaś dzielnica nie wykorzysta całej kwoty, pieniądze będą mogły być przeznaczone na projekt realizowany w innej dzielnicy, który tam uzyskał największą liczbę głosów.

Kto może zgłaszać?

Projekty mogą zgłaszać mieszkańcy zamieszkujący daną dzielnicę. Projekt składa się na specjalnym formularzu, który zawiera imię i nazwisko zgłaszającego, jego adres i PESEL. W formularzu trzeba podać tytuł projektu, jego szacunkowy koszt, opis i krótkie uzasadnienie. Każdy projekt musi być poparty co najmniej 15 podpisami mieszkańców danej dzielnicy. Można dołączyć do niego również dodatkową dokumentację, na przykład mapki, plany, szkice sytuacyjne.

Formularze, na których należy zgłaszać projekty będą dostępne:

- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bytomiu (Internet),
- w Biuletynie Informacji Publicznej (Internet),
- w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miejskiego w Bytomiu, przy ul. Parkowej 2,
- w punktach konsultacyjnych.

Jak, gdzie i do kiedy?

Wszystkie propozycje projektów przyjmowane będą do 29 kwietnia. Decyduje data wpływu do UM. Można zgłaszać je:

- listownie – na adres: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41 – 902 Bytom. Koniecznie trzeba dopisać na kopercie „Budżet Obywatelski”,
- osobiście – w Kancelarii Urzędu Miejskiego, ul. Parkowa 2, pokój 127,
- drogą elektroniczną – na adres: budzetobywatelski@um.bytom.pl. Muszą to być zeskanowane dokumenty.

Projekty zgłoszone. Co dalej?

Projekty, które do 29 kwietnia wpłyną do Urzędu Miejskiego będą poddane weryfikacji. Te, które nie spełniają wymogów formalnych, będą odrzucane, dlatego warto zwracać uwagę, czy mają one na przykład wystarczającą liczbę popierających je podpisów, uzasadnienie i – co bardzo ważne – dotrą do UM w terminie. Jeszcze jedna uwaga – ważne będą tylko projekty zgłoszone na formularzu udostępnionym przez Urząd Miejski.

Te, które przejdą wstępną weryfikację pozytywnie, zostaną przekazane odpowiednim wydziałom lub miejskim jednostkom organizacyjnym. Trzeba się spodziewać, że skoro budżet obywatelski ma dotyczyć przede wszystkim inwestycji, będą one opiniowane przez: Wydział Realizacji Inwestycji i Remontów, Miejski Zarząd Dróg i Mostów czy Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki Komunalnej.

Kiedy propozycje projektów trafią do wydziałów merytorycznych Urzędu Miejskiego bądź podległych mu jednostek, pracownicy UM oszacują realny koszt inwestycji i sprawdzą, czy jej realizacja jest możliwa. To znaczy – czy pozwala na nią plan zagospodarowania przestrzennego albo czy pozwalają na nią na przykład zapisy programu ochrony zabytków. Opinie te będą jeszcze konsultowane z autorami projektów.



foto: N. Babinowicz

Zespół do Spraw Budżetu Obywatelskiego

Jeśli zgłoszone przez mieszkańców propozycje okażą się możliwe do realizacji, wówczas trafią pod obrady powołanego przez prezydenta Zespołu do Spraw Budżetu Obywatelskiego, który oceni wartość społeczną projektu i ostatecznie zdecyduje, które propozycje projektów trafią pod głosowanie mieszkańców.

Trzeba liczyć się z tym, że dana inwestycja będzie generować koszty związane z jej utrzymaniem w przyszłości. Zatem zadaniem zespołu będzie także ocena, czy w kolejnych latach będzie można zabezpieczyć w budżecie środki na ten cel. Jeśli tak – projekt trafi na specjalną listę. W jakiej kolejności – o tym zadecyduje losowanie przeprowadzone przez Zespół do Spraw Budżetu Obywatelskiego.

Kto, kiedy, gdzie i jak może głosować?

Listy projektów, nad którymi mieszkańcy będą głosować w swoich dzielnicach, zostaną podane do publicznej wiadomości w lipcu. Od 5 do 9 września odbędzie się głosowanie.

Na projekty w danej dzielnicy mogą głosować jej mieszkańcy, którzy posiadają pełną zdolność do czynności prawnych.

Warto podkreślić, że mogą zdecydować się na poparcie jednego, dwóch albo trzech projektów. Nie więcej. Karta do głosowania z oddanymi czterema głosami będzie już nieważna.

Ogłoszenie wyników

Wszystkie oddane na projekty głosy zostaną policzone. Wybrane zostaną te projekty, które otrzymają ich najwięcej. Liczba wybranych projektów w danej dzielnicy będzie zależała również od kosztów danej inwestycji. Może się okazać, że w jednej dzielnicy zostaną zrealizowane na przykład 3 projekty, a w innej – jeden. Jeśli w jakiejś dzielnicy zostanie niewykorzystana kwota na inwestycję, wówczas może ona trafić na projekt do innej dzielnicy, który tam uzyskał największą liczbę głosów.

Kiedy inwestycje?

Po podliczeniu głosów powstanie lista projektów, które zaproponowali i wybrali bytomianie. Lista ta trafi do prezydenta, a on przekaże projekty odpowiednim wydziałom do realizacji.

Harmonogram:

29 kwietnia 2016 r. – upływa termin zgłaszania projektów
1 lipca 2016 r. – upływa termin weryfikacji zgłoszonych projektów pod względem formalnym, prawnym, merytorycznym i finansowym
5 – 9 września 2016 r. – głosowanie
do 30 września 2016 r. – ogłoszenie wyników konsultacji

Punkty konsultacyjne Budżetu Obywatelskiego na 2016 rok.

Dzielnica	Siedziba	Nr telefonu
Bobrek	Szkoła Podstawowa nr 16 ul. Rataja 3	32/387-53-60
Górniki	Gimnazjum nr 15 ul. Kościuszki 4	32/286-72-10
Karb	Szkoła Podstawowa nr 21 ul. Raclawicka 21	32/281-29-46
Łagiewniki	Gimnazjum nr 9 ul. Świętochłowska 21	32/787-10-19
Miechowice	Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 ul. Nickla 19	32/286-41-54
	Szkoła Podstawowa nr 33 ul. Matki Ewy 9	32/286-36-57
	Szkoła Podstawowa nr 54 ul. Reptowska 86	32/280-64-40
Osiedle Gen. J. Ziętka	Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 ul. Szymały 124	32/286-64-98
Rozbark	Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Królowej Jadwigi 2	32/787-01-45
	Zespół Szkół nr 1 ul. Arki Bożka 21	32/282-12-17
Stolarzowice	Szkoła Podstawowa nr 43 ul. Suchogórska 98	32/286-72-27
Stroszek – Dąbrowa Miejska	Gimnazjum nr 11 ul. Tysiąclecia 7	32/286-53-45
Sucha Góra	Szkoła Podstawowa nr 38 ul. Korczaka 1	32/289-53-17
Szombierki	Szkoła Podstawowa nr 44 ul. Grota - Roweckiego 6	32/286-97-37
	Szkoła Podstawowa nr 45 ul. Zakątek 20	32/386-76-38
Śródmieście	Urząd Miejski w Bytomiu ul. Parkowa 2	32/786-82-47 32/786-82-24
	Referat Obsługi Kłaster Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Rynek 26/5	32/388-33-47
	Wydział Promocji Bytomia i Kontaktów z Mediami Rynek 7	32/386-36-69
	Wydział Realizacji Inwestycji i Remontów ul. Smolenia 35	32/779-87-22

Punkty konsultacyjne funkcjonują w godzinach pracy wyżej wymienionych instytucji.

Bytomianie pytają o rewitalizację

Na jakich zasadach będą wybierane budynki do rewitalizacji?

W ramach OSI zaledwie 55 mln euro zostało przeznaczonych na działania związane z odnową tkanki miejskiej czyli budynków, skwerów, podwórek czy obiektów zabytkowych. To kwota nieadekwatna do potrzeb miasta. Stąd też koniecznym było zastosowanie kilku kryteriów wyboru. Po pierwsze: lokalizacja na wyznaczonym przez ekspertów obszarze rewitalizacji. Po drugie: kompleksowe podejście, czyli wybór takich kwartałów zabudowy, gdzie kumulacja problemów społecznych jest największa. Po trzecie: spośród tak dużej liczby budynków, które wymagają remontu, jako priorytetowe zostały potraktowane te będące w 100% własnością miasta. Na dzień dzisiejszy jest to ok. 60 kamienic bytomskiej Starówki.

Czy planowane są wyburzenia kamienic?

Rewitalizacja to także porządkowanie przestrzeni. Trzeba pogodzić się z tym, że niektóre budynki czy ich części, np. oficyny, trzeba będzie rozebrać. Ostateczna lista takich obiektów pojawi się po przeprowadzeniu dokładnych ekspertyz technicznych. Jeśli okaże się, że nakłady inwestycyjne niezbędne do odtworzenia tej tkanki miejskiej są niecelowe, taki budynek zostanie przeznaczony do wyburzenia.

Czy naprawdę są szanse, że działania rewitalizacyjne coś mogą zmienić?

Bytom stoi przed wielką szansą zmiany miasta na lepsze. Na nowsze. Na bardziej przyjazne. Rewitalizacja Bytomia pozwoli zachować dziedzictwo kulturowe prawie osiemsetletniego grodu. Projekty realizowane w mieście połączą tradycję z nowoczesnością. Obok odrestaurowanych, zabytkowych kamienic pojawi się nowoczesny dworzec przesiadkowy i komfortowe budynki mieszkalne. Wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w zabytkową przestrzeń miasta będzie rozwiązaniem na miarę XXI wieku. Tak właśnie powinien przebiegać proces ożywienia – podtrzymywanie tradycji miasta z myślą o przyszłości jego mieszkańców.

Jakie odczuwalne zmiany czekają mieszkańców po zakończeniu rewitalizacji?

Rewitalizacja będzie stanowić szeroki wachlarz działań, których celem będzie pełne przywrócenie do życia konkretnego obszaru tak, aby poprawie uległa jakość życia jego mieszkańców.



Izabela Domogała
Naczelnik Wydziału Strategii
i Funduszy Europejskich UM w Bytomiu

Przyjazna przestrzeń, odnowione, pełne ludzi, przyjazne mieszkańcom i turystom miasto. Renowacją zostaną objęte nie tylko elewacje i wnętrza kamienic, ale także przylegające podwórka. Wyremontowane będą też chodniki i uliczki. Natomiast potencjał tkwiący w ludziach, poprzez inicjatywy gospodarcze oraz programy aktywizacji, zostanie pobudzony od nowa, by tworzyć nowe miejsca pracy i na nowo integrować mieszkańców ze sobą i miastem, w którym żyją.

Jak organizacje pozarządowe mogą zaangażować się w proces rewitalizacji?

Potencjał organizacji pozarządowych oraz prowadzone przez nie działania na rzecz podnoszenia aktywności społecznej mieszkańców stanowi jeden z fundamentów w kontekście prowadzenia działań rewitalizacyjnych w Bytomiu. To m.in. organizacje pozarządowe będą odbiorcą środków w ramach projektów społecznych związanych z walką z wykluczeniem społecznym, profilaktyką antyuzależnieniową, aktywizacją społeczną czy walką z bezrobociem. Ponadto, wieloletnie doświadczenie w pracy na rzecz mieszkańców to kopalnia wiedzy w zakresie kreacji głównych przedsięwzięć rewitalizacyjnych w sferze społecznej. I o takie pomysły będziemy prosić bytomskie NGO w najbliższym czasie.

Słowniczek wyrazów odNowy

rewitalizacja – najprościej przywrócenie do życia, ożywienie. To społeczne, architektoniczne, planistyczne i ekonomiczne przekształcenie dzielnicy (lub innego wyodrębnionego obszaru), która znajduje się w stanie kryzysu. Często rewitalizacją nazywa się remont jakiegoś budynku. To błędne myślenie, dlatego, że rewitalizacja ma aspekt o wiele szerszy. Działania rewitalizacyjne mają doprowadzić do poprawy jakości życia mieszkańców rewitalizowanego miejsca.

delimitacja – w sensie rewitalizacyjnym: wyznaczenie obszarów zdegradowanych i obszarów rewitalizacji.

obszar zdegradowany – to taki, na którym występują problemy społeczne, środowiskowe, przestrzenno-funkcjonalne.

Obszar Strategicznej Interwencji – obszar problemowy, gdzie występuje największa degradacja społeczna, gospodarcza, przestrzenna i środowiskowa. Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego ŚLĄSKIE 2020+ wskazuje Bytom jako ośrodek o pilnej potrzebie interwencji w zakresie rewitalizacji (tzw. poziom I) oraz obszar o najwyższym natężeniu problemów w województwie śląskim.

Umowa Partnerstwa – to dokument określający strategię inwestowania nowej puli funduszy europejskich w ramach polityki spójności, wspólnej polityki rolnej oraz wspólnej polityki rybołówstwa. Postanowienia Umowy dotyczą działań, które będą prowadzone w Polsce w latach 2014-2020.

Informator przygotowany przez Urząd Miejski w Bytomiu.
Redakcja: Wydział Promocji Bytomia i Kontaktów z Mediami,
Biuro Prasowe oraz Wydział Strategii i Funduszy Europejskich.
Zdjęcia: archiwum Urzędu Miejskiego.
Nakład: 80 000 egzemplarzy.

Ważne adresy i telefony:

Urząd Miejski w Bytomiu Wydział Strategii i Funduszy Europejskich

41-902 Bytom, ul. Parkowa 2
tel. 32 283 62 27
faks: 32 283 62 27
e-mail: zp@um.bytom.pl
http://www.bytomodnowa.pl

Referat Obsługi Klastra Rewitalizacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi

41-902 Bytom, Rynek 26/5
tel. 32 388 33 47
e-mail: biuroklastra@um.bytom.pl

niebezpieczną, a pobieżne badanie przekazów medialnych czy komentarzy internetowych jasno wskazuje, że wobec mieszkańców tej dzielnicy występuje silna stygmatyzacja, co skutkuje budowaniem negatywnych stereotypów.

Jednocześnie w nowej perspektywie finansowania w ramach środków unijnych zamierza się wspierać miasto przeprowadzające proces rewitalizacji. W najbliższych latach dzięki tym funduszom centrum Łodzi czeka proces rewitalizacji obszarowej. Nie będą to tylko renowacje kamienic i ulic, ale kompleksowe działania na rzecz polepszenia jakości życia, a także stworzenia dobrych warunków dla działalności gospodarczej i twórczej. Zmienia się sama definicja pojęcia: rewitalizacja dotąd kojarzona z punktowymi remontami nabiera swojego pełnego znaczenia, również w dokumentach krajowych.

Rewitalizacja (dosłownie: ożywienie) to szeroki proces przemian społecznych, przestrzennych i ekonomicznych na obszarze, który – jak centrum Łodzi – znajduje się w kryzysie. Jej celem jest ponowne przywrócenie do życia zdegradowanej części miasta i uzupełnienie jej o nowe funkcje. Mówiąc prościej – chodzi o to, żeby w takim miejscu dobrze się przebywało, mieszkało i pracowało. Poprawa przestrzeni musi iść w parze z polepszeniem warunków życia i rozwiązywaniem problemów społecznych.

Hanna Zdanowska
Prezydent Łodzi

Co słyszeć u partnerów? Łódź

Do pilotażu rewitalizacji oprócz Bytomia rząd zaprosił także dwa inne miasta: Łódź i Wałbrzych. Sprawdźmy zatem, jak u nich będzie przebiegał proces rewitalizacji. Na początek Łódź.

Stan wyjściowy

Ze stolicą województwa łódzkiego wiąże się wiele stereotypów, nagromadzonych od czasu upadku przemysłu lekkiego – głównej podstawy gospodarki miasta w czasach PRL-u. Szarość, brud i przygnębiające otoczenie są pierwszymi skojarzeniami, które przychodzą na myśl, po usłyszeniu słowa „Łódź”. Aby zmienić obecną, negatywną sytuację konieczne stało się zasygnalizowanie, że miasto wciąż żyje, a co więcej – rozwija się. „Łódź kreuje” jest hasłem przewodnim ostatnich lat, zwracając uwagę, szczególnie młodych ludzi, na dogodną możliwość rozpoczęcia działalności w ramach branży kreatywnej, silnie wspieranej w Łodzi. Proces ten odwołuje się do historii ośrodka miejskiego, który na przełomie XIX i XX wieku w ciągu 60 lat przekształcił się z osady rzemieślniczej w przemysłowe i wielokulturowe miasto. Mieszanka języków, religii i podejść do życia pozostawiła po sobie bogatą architektoniczną tkankę zabytkową, która choć obecnie zniszczona, stanowi ogromny potencjał Łodzi. Aby wzmocnić więzi mieszkańców z miastem, skutecznie zachęcić do osiedlenia się w Łodzi, a także zapewnić długofalowy wzrost gospodarczy i poziom dobrobytu mieszkańców, podjęta została strategiczna decyzja o znaczeniu centrum jako kluczowego obszaru, którego szeroko rozumiana odnowa jest niezbędna dla ochrony dziedzictwa stanowiącego jeden z największych skarbów Łodzi.



Śródmieście to w Łodzi obszar, w którym przez lata zaniedbań skumulowały się poważne problemy: znaczne zniszczenie zabytkowych kamienic nakłada się na rosnące i dziedziczone problemy społeczne, występuje ucieczka mieszkańców i działalności gospodarczej z obszaru centralnego, a stan przestrzeni publicznych, hałas komunikacyjny i niewielka ilość zieleni przyulicznej odstrasza potencjalnych najemców i lokatorów. Dzięki działaniom i programom miejskim przeprowadzonym w ostatnich latach ożywia się okolica ul. Piotrkowskiej, jednak jest jasne, że bez dużego impulsu centrum Łodzi nie ma szans podnieść się z upadku.

Bardzo zły jest także wizerunek Śródmieścia: wbrew politycznym statystykom uważane jest ono za dzielnicę niezwykle